

dom kopuła



Fot. OBUD

Dom okrągły to dom tani! Dom okrągły, to również dom szybki w wykonaniu. Architekt Franciszek Wojciech Sergiel opowiada o domu bez kantów.



Cała rozmowa dostępna
na stronie www.obud.pl

Inwestor nie chciał wznosić budynku przez kilka lat. Myślał o tym, aby ukończyć wszelkie prace w ciągu kilku miesięcy. Bogaty w doświadczenia znajomych sam uznawał jednak taki krótki termin za mało realny. I wówczas poprosiłem pana domu, aby puścił wodze fantazji i zapomniał na chwilę, że coś jest niemożliwe. Zaczęliśmy rozważać najróżniejsze układy funkcjonalne. W końcu wykrystalizowała się koncepcja dwóch domów, jednego dla rodziców, drugiego dla dzieci. Oczywiście jeżeli mówię o dwóch domach, to jest to

jednak rodzaj pewnego przybliżenia oraz próba w miarę plastycznego opisanie przestrzeni architektonicznej.

W rzeczywistości oba domy miałyby być bardzo ściśle połączone. Chodziło o wyważenie dwóch rzeczy – niezbędnego kontaktu pomiędzy rodzicami i dziećmi oraz pewnej, rosnącej z wiekiem niezależności dla pociech. A swoboda, wolność wiąże się zawsze z odpowiedzialnością. To był jeden z rodzicielskich przekazów, w którego utrwaleniu dom miał pomóc. Myślę, że projekt, który powstał spełnia pierwotne założenia. Pozwala na emocjonalny kontakt, rodzicielską kontrolę, ale również na niezależność. Brzmi to trochę, jak próba łączenia ognia z wodą, ale myślę, że się nam udało. [...]

Oszczędności należy szukać w formie budynku. Domy wznoszone na rzucie kwadratu są pod względem ekonomicznym o wiele mniej korzystne niż te, które powstają na rzucie koła. Proszę zwrócić uwagę, że chociażby fundamenty w pierwszym przypadku muszą być po prostu większe niż w drugim. Zużywa się więcej materiałów budowlanych. Różnica to około czternaście procent! Prostokąt już w stosunku do kwadratu wypada niekorzystnie, a co dopiero mówić o kole. Kwadrat o polu stu metrów ma wymiary dziesięć na dziesięć metrów. A prostokąt może mieć pięć na dwadzieścia. Zatem obwód pierwszego wynosi czterdzieści metrów, drugiego już pięćdziesiąt! Można zatem oszczędzić na materiale stosując odpowiednią podstawę domu.

dom kopuła

Koło wypada w tym przypadku najlepiej. Jeżeli wykonamy dla porównania dom o podstawie kwadratowej i kolistej o takiej samej powierzchni i kubaturze, to okaże się że w kopule jest aż o dwadzieścia siedem procent więcej powierzchni użytkowej! Czysta matematyka! Dlatego też z naciskiem podkreślam: forma kopulasta jest najtańsza. Jest jeszcze jeden ważny aspekt. Wyższość domów kopułowych nad każdym innym rodzajem, polega również na specyfice kształtu. Sfera z jaką mamy do czynienia, sprawia, że wszelkie obciążenia przechodzą wprost na fundamenty. W dodatku... Proszę przypomnieć sobie szkolne eksperymenty polegające na próbach zgniecenia jajka w dłoniach. Skorupka jest przecież bardzo cienka, a mimo to jej zgniecenie jest problematyczne. Przekładając to na praktykę... Ściany domu-kopuły można wykonać z różnych materiałów. Taki budynek wcale nie musi przypominać bunkra, aby był stabilny. W ślad za taką konstatacją idzie ekonomia. Grubość ścian mojego własnego domu, który również jest sferą, wynosi dwanaście centymetrów – pół cegły. A przecież budynek jest niezwykle stabilny. Początkowo sugerowałem młodym inwestorom takie właśnie rozwiązanie. Oni jednak widzieli to nieco inaczej. Dysponowali sporym terenem i chcieli to zrobić możliwie jak najtaniej.



Fot. OBUD

Inne wywiady z architektami:

Dom na wzgórzu



Nowoczesny dom
ze spadzistym dachem



Płytki włóknisto-cementowe,
czyli dom-zabawka

